

## ARTYKUŁY

Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym  
PL ISSN 1643-8191, t. 59 (3)/2021, s. 193–221

---



<http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2021.027>

KRZYSZTOF KUBIAK\*

### Portugalska „rewolucja goździków” 1974–1976 Przyczyny – przebieg – następstwa

#### The Portuguese Carnation Revolution 1974–1976 Cause – course – aftermath

**Streszczenie:** 25 kwietnia 1974 r. w Lizbonie rozpoczął się wojskowy zamach stanu wymierzony w autorytarne państwo. Odniósł błyskawiczny sukces. Przejęcie władzy przez wojsko rozpoczęło ciąg niezwykle turbulentnych wydarzeń o kluczowym znaczeniu dla przyszłości państwa. Za zakończenie owego okresu można uznać 25 listopada 1975 r. Wtedy to również wojsko udaremniło kolejną próbę zamachu organizowaną przez oficerów o radykalnie lewicowych poglądach. Celem artykułu jest dokonanie rekonstrukcji przyczyn, które doprowadziły do zamachu, oraz omówienie przebiegu wydarzeń między kwietniem 1974 r. a listopadem roku następnego. Okres ten jest w artykule nazywany „rewolucją goździków”. Autor posłużył się metodą studium przypadku, w wariacie ukierunkowanym nie tylko na opis, ale również na zaprezentowanie kontekstu badanego zjawiska.

---

\* Wydział Prawa, Zarządzania i Administracji Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, ul. Uniwersytecka 15, 25-406 Kielce, herkub67@gmail.com, ORCID: 0000-0002-9623-923X.

Sięgnięto po opracowania w językach portugalskim i angielskim, a także wykorzystano wybór portugalskich dokumentów i aktów prawnych.

**Abstract:** On April 25, 1974 a military coup d'état aiming to overthrow the authoritarian state started in Lisbon. The rebels achieved instant success. The takeover of power by the military sparked a series of extremely turbulent events of key importance for the future of the state. November 25, 1975 is considered to mark the end of this period. It was also then that the military foiled another attempted conducted by officers with radical leftist views. The aim of the article is to reconstruct the causes that led to the coup d'état in April 1974, and to discuss the course of events between April 1974 and November of the following year. The period is referred to in this article as the Carnation Revolution. The paper presents the consequences of these events for the further history of the Portugal. The author uses the case study method in a variant aimed not only at description but also at presenting the context of the phenomenon under study. The studies in Portuguese and English, as well as the selection of Portuguese documents and legal acts, are extensive.

**Słowa kluczowe:** Portugalia, państwo autorytarne, zamach stanu, „rewolucja goździków”

**Keywords:** Portugal, authoritarian state, coup d'état, Carnation Revolution

## Wprowadzenie

„R ewolucja goździków” obaliła autorytarny system polityczny, który ukształtował się w latach 1926–1933 pod przemożnym wpływem António de Oliveiry Salazara<sup>1</sup>. Wszedł on do rządu wojskowego, który przejął władzę w wyniku zamachu stanu zainicjowanego 28 maja 1926 r. przez sprzysiężenie wojskowe pozostające pod wpływem środowisk konserwatywnych z kręgu integralizmu luzytańskiego<sup>2</sup>. Po kilkunastu miesiącach

---

<sup>1</sup> Poglądy polityczne, ekonomiczne oraz społeczne Salazara, a także sposób sprawowania przez niego władzy wyczerpująco omawiają: F. de Meneses, *Salazar: A political biography*, New York 2009; S. do Paço, *Salazar*, Lisboa 2010; T. Wituch, *Historia Portugalii w XX wieku*, Pułtusk 2000, s. 82–83. Pogłębioną analizę sytuacji, która doprowadziła do „rewolucji narodowej” z 1926 r., zawiera z kolei: L. Bigotte Choroão, „Crise Política e Política do Direito. O Caso da Ditadura Militar” (Dissertação de doutoramento), Faculdade de Letras da Universidade de Coimbra, Coimbra 2007, s. 22–81.

<sup>2</sup> Constituição, *Diário do Governo*, 11 kwietnia 1933 r.

nieskutecznych prób uporania się z kryzysem ekonomicznym prezydent Óscar Carmona w kwietniu 1928 r. powierzył Salazarowi stanowisko ministra finansów. Przeprowadził on skuteczny program sanacji gospodarki, a następnie przy aprobującej postawie wojska, które zadowolilo się rolą apolitycznej siły ratującej państwo, przebudował system polityczny. Uwieńczeniem tego procesu było przyjęcie w 1933 r., w trybie referendalnym, nowej konstytucji<sup>3</sup>.

Salazar w latach 30. XX w. ustabilizował Portugalię, zarówno w wymiarze politycznym, jak i ekonomicznym. W czasie drugiej wojny światowej nie tylko zdołał utrzymać neutralność, ale odegrał też rolę (kwestia jak znacząca wymaga dalszych badań) w utrzymaniu Hiszpanii poza wojną. Jednak w miarę upływu czasu system coraz bardziej murszał, zarówno za sprawą wypalania się wewnętrznej dynamiki, jak i tempa zmian w otoczeniu zewnętrznym. Paternalistyczny system w praktyce wykluczał jakąkolwiek nieautoryzowaną przez państwo działalność publiczną, co prowadziło do faktycznego wyłączenia z partycypacji politycznej większości społeczeństwa. Nominacyjno-kooptacyjny, wymagający daleko idących kompromisów etycznych sposób rotowania grupy kierowniczej dodatkowo potęgował frustrację. Kraj był głęboko zapóźniony pod względem gospodarczym i społecznym. System licencji przemysłowych z lat 30. i 40. XX w. ułatwiający centralne planowanie gospodarcze w okresie późniejszym stał się czynnikiem krępującym rozwój, podobnie jak restrykcyjna polityka monetarna. Wieś cierpiała na niezaspokojony głód ziemi, którego rozwiązanie uniemożliwiała niechęć państwa do jakichkolwiek koncepcji wymuszonych administracyjnie zmian własnościowych. Ubogie i zacofane państwo nie przejawiało ponadto żadnej elastyczności w kwestii swoich bardzo rozległych terytoriów zamorskich (port. Ultramar, Zamorze). Skutkiem tego były trzy przewlekłe wojny partyzanckie, których siły zbrojne nie potrafiły wygrać, a politycy zakończyć. W późne lata 60. Portugalia

---

<sup>3</sup> J. Reis Santos, *Self-fashioning of conservative revolutionary: Salazar's international corporatism and the international network of 1930s*, w: *Authoritarianism and corporatism in Europe and Latin America: Crossing borders*, eds. A. Costa Pinto, F. Finchelstein, Abongdon 2019, wersja epub, bez paginacji; D. Freire, N. Estêvão Ferreira, *Construção do sistema corporativo em Portugal (1933–1974)*, <https://repositorio.ucp.pt/bitstream/10400.14/26719/1/13.%20Constru%C3%A7%C3%A3oSistemaCorporativo.pdf> (dostęp: 30.07.2020).

wchodziła z autorytarnym, niereprezentatywnym systemem politycznym i anachroniczną gospodarką, dźwigając dodatkowo ciężar afrykańskich wojen. Premier ugiął się ponadto pod ciężarem wieku. Jego słynna sprawność intelektualna osłabła, co przełożyło się na możliwości skutecznego kontrolowania różnych ośrodków. Rosło znaczenie policji bezpieczeństwa i ogólnie aparatu represji. Szansa na zmiany pojawiła się 6 września 1968 r., kiedy to „wieczny premier” padł ofiarą rozległego wylewu krwi do mózgu.

### Kontynuacja przez zmianę

Kiedy choroba uczyniła Salazara niezdolnym do sprawowania urzędu, prezydent Américo Tomás powierzył fotel premiera Marcellowi Caetano. Wybór był symboliczny. Nowy szef rządu był z jednej strony współpracownikiem Salazara, ale z drugiej uchodził za przedstawiciela liberalnego skrzydła obozu władzy. Nominację przyjęto ze zrozumiałą ambiwalencją. Konserwatywni zwolennicy Salazara wykazywali pewne obawy, centryści nadzieje na demontaż „nowego państwa” i restytucję demokracji parlamentarnej<sup>4</sup>. Premier działał kunktatorsko. Wydaje się, że był w pełni świadom konieczności przebudowy systemu, ale zamierzał to uczynić drogą ewolucyjną. „Kontynuacja przez zmianę” była o tyle zrozumiała, że jego pozycja polityczna nie była mocna. Twarde jądro Nowego Państwa (część starszej kadry oficerskiej, aparat bezpieczeństwa, etatystyczne struktury państwowo-gospodarcze, posiadacze ziemscy oraz konserwatywne zamożne chłopstwo) było gotowe go popierać tak długo, jak długo nie zostaną zagrożone jego żywotne interesy. Środowiska opozycyjne pozostawały z kolei rozproszone na tyle, że próba zbudowania opartej na nich stabilnej bazy politycznej była pomysłem zaiste karkołomnym<sup>5</sup>. Zmiany w gabinecie dokonywały się powoli, z uwzględnieniem wpływów poszczególnych grup składających się na rozumiany szeroko obóz władzy. Nie naruszono systemu korporacyjnego. Polityka zagraniczna nie zmieniła się, podobnie jak podejście do obszarów zamorskich. Kontynuowano wysiłek wojenny. Wbrew utarte-

---

<sup>4</sup> A. H. de Oliveira Marques, *Historia Portugalii*, t. 2, Warszawa 1987, s. 388–389.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 388.

mu przekonaniu o pozornym charakterze zmian przeprowadzonych przez Caetano przyczyniły się one jednak w kluczowy, acz niezamierzony przez inicjatora sposób do ostatecznego upadku Nowego Państwa. Już pierwsze decyzje: zwolnienie z odosobnienia Mário Soaresa, umożliwienie powrotu emigrantom politycznym, w tym komunistom z Álvaro Cunhalem na czele oraz biskupowi Porto António Ferreirze Gomesowi<sup>6</sup>, miały poważne konsekwencje. O ile półlegalna aktywność polityczna lewicy skutkowałą oczywistymi następstwami, o tyle faktyczna rehabilitacja hierarchy pozostającego w otwartym i ostrym konflikcie z Nowym Państwem wywołała zamęt wśród zwolenników reżimu oraz indyferentnych politycznie katolików, będących swoistą portugalską milczącą większością. Formalnie jednak nie ogłoszono amnestii, co pokazuje istotę „kontynuacji przez zmianę”. Tak samo należy oceniać poluzowanie cenzury oraz połączone z ograniczeniem uprawnień reorganizację policji politycznej<sup>7</sup>.

Fundamentalne znaczenie miała jednak decyzja o przeprowadzeniu 26 października 1969 r. wyborów, a właściwie dokonane w okresie je poprzedzającym zmiany w ordynacji. W następstwie zniesienia ograniczeń dotyczących analfabetów (Portugalię cechował jeden z najwyższych wskaźników analfabetyzmu w zachodniej Europie) stały się one prawdziwie powszechne. Zezwolono na zgłaszanie list niezależnych. Na skutek elekcji wykształciły się trzy legalne ośrodki opozycyjne: republikańsko-liberalny, chrześcijańsko-demokratyczny i lewicowy obejmujący również komunistów<sup>8</sup>. W wyniku rozdrobnienia opozycji wybory wygrało prorządowe Zjednoczenie Narodowe (União Nacional, UN) uzyskując 88% mandatów. Teoretycznie premier zyskał więc mocną legitymację do sprawowania władzy. Tak jednak nie było. W toku przedwyborczej kampanii przełamano

---

<sup>6</sup> Biskup w 1958 r. napisał list do Salazara, w którym doceniając jego wysiłki w stabilizowaniu Portugalii po fazie republikańskiego chaosu, stawał jednak bardzo poważne zarzuty: prowadzenia polityki konserwującej nierówności socjalne, odbierania eksponowanego w nauczaniu Kościoła prawa do zrzeczenia się. Ferreira Gomes twierdził ponadto, że agresywny antykomunizm prowadzi w istocie do zwiększania popularności tej ideologii. W 1959 r., kiedy biskup udał się do Rzymu, odmówiono mu prawa do powrotu. Pozostawał poza Portugalią do 1969 r.

<sup>7</sup> A. H. de Oliveira Marques, op. cit., s. 388–389.

<sup>8</sup> T. Wituch, *Historia...*, s. 160–161.

bowiem jedno z portugalskich tabu. Większość kandydatów opozycyjnych podnosiła bowiem w kampanii problem terytoriów zamorskich, nawet jeżeli tylko nieliczni mieli odwagę, by postulować radykalne rozwiązania prowadzące do wycofania się z Afryki i Azji. Stawało się jasne, że będzie to czynnik o decydującym wpływie na los wydarzeń. Tymczasem gabinet Caetano nie miał w tej materii żadnych konstruktywnych propozycji.

Mimo to premier rozpoczął grę. Związanego z tradycjonalistami ministra spraw zagranicznych Alberto Franco Nogueirę zastąpił najpierw sam premier, a później Rui Patricio. W oficjalnych wystąpieniach pojawił się wątek „autonomizacji” prowincji afrykańskich. Wywołało to wściekłą kontrakcję zwolenników starej polityki. Nogueira określił zwroty tego rodzaju „niebezpieczną terminologią, pełną ryzyka”<sup>9</sup>. W maju 1971 r. kapitulancstwo rządu w kwestiach zamorskich krytykował zarząd Legionu Portugalskiego (Legião Portuguesa, paramilitarna organizacja masowa). Ostatecznie jednak Nowe Państwo okazało się niezdolne, podobnie jak większość systemów autorytarnych, do samomodernizacji.

Polityka wobec Zamorza była przy tym dla ekipy Caetano jednym z najbardziej wrażliwych elementów. Zdecydowana krytyka ze strony konserwatywnej części własnego obozu, jaką przyniosły premierowi niejednoznaczne i nieostre uwagi o autonomii terytoriów zależnych, spowodowała zaostrenie utrzymywanej linii. W wyniku tego na przełomie grudnia 1973 i stycznia 1974 r. grupa działaczy chrześcijańskich oraz aktywistów studenckich zorganizowała czuwanie noworoczne w intencji pokoju w lizbońskiej kaplicy do Rato<sup>10</sup>. 1 stycznia 1974 r. do kaplicy wkroczyli funkcjonariusze policji, którzy wynieśli uczestników akcji. Był to kolejny przejaw rozchodzenia się dróg portugalskiego posoborowego „Kościoła ludowego” oraz Nowego Państwa wspieranego przez znakomitą większość hierarchii<sup>11</sup>,

<sup>9</sup> W. S. van der Waals, *Portugal's war in Angola, 1961–1974*, Pretoria 2011, s. 202.

<sup>10</sup> Odwoływano się do Światowego Dnia Pokoju, obchody ustanowione z inicjatywy francuskiego filozofa Raoula Follereau przez papieża Pawła VI listem pasterskim z 8 grudnia 1967 r.

<sup>11</sup> Uosobieniem tego nurtu był zmarły w 1970 r. arcybiskup Lizbony, kardynał Manuel Gonçalves Cerejeira. Jego następca, António Ribeira, powołał kierował Kościół portugalski w kierunku posoborowym.

wyjątkowo niewygodny dla reżimu, który ostentacyjnie manifestował przywiązanie do wartości chrześcijańskich.

W Lizbonie odbył się 4–8 kwietnia 1973 r. Kongres Opozycji Demokratycznej. Był on punktem zwrotnym w portugalskiej polityce. Opozycja, łącząc ze sobą różne nurty ideologiczne i polityczne, postanowiła zbudować jedną listę wyborczą. Odrzucono możliwość jakiegokolwiek współpracy z Narodową Akcją Ludową (Acção Nacional Popular, w którą premier przeorganizował tracące spójność Zjednoczenie Narodowe). Obóz władzy wybory wygrał, bezwzględną większość mandatów uzyskała Narodowa Akcja Ludowa, ale Zgromadzenie Narodowe było jeszcze mniej reprezentatywne niż w 1969 r. Był to właściwie koniec nadziei na demokratyzację reżimu metodami rywalizacji politycznej, ale również moment zdecydowanego rozbratu Caetano ze środowiskami, które wcześniej postrzegały go jako człowieka zdolnego wyprowadzić Portugalię z autorytaryzmu. Co więcej, większość deputowanych tworzyli konserwatywni oponenti premiera z jego własnego obozu<sup>12</sup>.

Na turbulencje polityczne nałożył się skokowy wzrost trudności gospodarczych. W październiku 1973 r. Portugalia zezwoliła Stanom Zjednoczonym na wykorzystanie bazy lotniczej na Azorach podczas organizowania mostu lotniczego do Izraela<sup>13</sup>. W odwecie państwa arabskie rozszerzyły na nią embargo. Ceny ropy naftowej na rynku światowym wzrosły błyskawicznie o 400% – z 3 do 12 dolarów. Uderzyło to we wszystkie dziedziny gospodarki poprzez zwiększenie kosztów, a jednocześnie zmniejszyły się wpływy z turystyki oraz kwoty transferowane przez emigrantów. Przez ponad dekadę Portugalia, mimo wojen w koloniach, utrzymywała dodatni bilans w handlu zagranicznym. Już w 1974 r. pojawił się jednak deficyt, co – pośrednio – obrazowało zły stan gospodarki<sup>14</sup>.

---

<sup>12</sup> T. Wituch, *Historia Portugalii w XX wieku*, Pułtusk 2000, s. 163.

<sup>13</sup> Pomoc dla Izraela uruchomiona po wybuchu wojny Jom Kippur, gdy armia żydowska znalazła się w defensywie na Wzgórzach Golan oraz półwyspie Synaj.

<sup>14</sup> R. Durán Muñoz, *A crise económica e as transições para a democracia: Espanha e Portugal em perspectiva comparada*, „Análise Social” 1997, vol. 32 (141), s. 382–383.

## Sprzysiężenie wojskowe

Jednocześnie z niezadowoleniem społecznym narastał ferment w armii. Młodszy oficerowie, którzy walczyli w Afryce, a zwłaszcza ci spośród nich, którzy stamtąd wrócili, coraz śmieiej kontestowali politykę kontynuowania zbrojnej obecności w Zamorzu. Rolę dominującą zaczęło zdobywać przekonanie, że wygranie wojen afrykańskich nie jest możliwe<sup>15</sup>.

Zdając sobie sprawę z narastania niezadowolenia, władze zorganizowały 1. Zjazd Kombatanów Zamorza (1. Congresso dos Combatentes do Ultramar), który odbył się w Porto 1–3 czerwca 1973 r. Zwołali go oficerowie promowani w trybie czasu wojny (*milicianos*, czyli awansowani bez ukończenia Akademii Wojskowej w Lizbonie), działający z inspiracji działaczy Zjednoczenia Narodowego. Przedsięwzięcie miało doprowadzić do korporacyjnej konsolidacji korpusu oficerskiego, a zwłaszcza do silniejszego związania oficerów czasu wojny z Nowym Państwem. Był to nieprze-myślany manewr. Próbując pozyskać ok. 300 *milicianos*, antagonizowano grupę ponad 2500 młodszych oficerów zawodowych, będących prawdziwym kośćcem sił zbrojnych. Oficerowie zawodowi uznali, że kilkudziesięciu uczestników kongresu nie jest ich reprezentantami. Służący w Gwinei major Otelo Saraiva de Carvalho zaczął organizować ruch protestu, zbierając kilkadziesiąt podpisów oficerów dyplomowanych. W ten sposób rozpoczęto tworzenie nieoficjalnej sieci kontaktów. W metropolii podobną akcją podjęli oficerowie dyplomowani António dos Santos Ramalho Eanes, Hugo dos Santos, Vasco Lourenço<sup>16</sup>.

Rządowy plan pozyskania *milicianos* był jednak realizowany. Dekret 353/73 opublikowany 13 lipca 1973 r.<sup>17</sup> otwierał dla nich szybką ścieżkę prowadzącą do korpusu oficerów zawodowych (*quadro permanente*, QP),

<sup>15</sup> Zagadnienie wyczerpująco omawia: D. Maretelo, *25 de Abril. Do Golpe Militar à Revolução na Forma Tentada*, Lisboa 2020.

<sup>16</sup> A. dos Santos, *Congresso dos Combatentes do Ultramar, Porto, 1 a 3 de Junho de 1973*, [http://ultramar.terraweb.biz/Livros/AbreudosSantos/o\\_I\\_Congresso\\_dos\\_Combatentes\\_do\\_Ultramar.pdf](http://ultramar.terraweb.biz/Livros/AbreudosSantos/o_I_Congresso_dos_Combatentes_do_Ultramar.pdf) (dostęp: 28.07.2020).

<sup>17</sup> Decreto-Lei n° 353/73, 13 VII 1973, <https://dre.pt/web/guest/pesquisa/-/search/421424/details/maximized?filterEnd=1973-12-31&filterStart=1973-01-01&q=1973&perPage=50&fq=1973> (dostęp: 17.06.2020).



czyli skrócone (trzysemestralne) kursy uzupełniające w Akademii Wojskowej<sup>18</sup>. Kroplą przepelniającą czarę niezadowolenia była decyzja, by oficerom zawodowym wliczać do okresu wysługi, od którego zależało tzw. starszeństwo i pobory, tylko okres po ukończeniu szkoły wojskowej, a oficerom po skróconych kursach i awansowanym za zasługi na polu walki cały czas służby od powołania w szeregi<sup>19</sup>. Caetano stojący za całym projektem właściwie nie wiedział, co czyni. Dał temu wyraz, pisząc: „kilka dni *później* asystent wojskowy poinformował mnie, że dekret nie został dobrze przyjęty w wojsku, gdyż dokonał zmiany starszeństwa oficerów czasu wojny [literalnie, *miliciano* – K. K]. Wyjaśniono mi nadzwyczajne znaczenie przywiązywane przez żołnierza do starszeństwa”<sup>20</sup>. Inna sprawa, że dekret 353/73 był tak samo dobrym pretekstem jak każdy inny. Armia nie chciała już wojny.

Zaczął się ferment. Rząd musiał się ugiąć. Miesiąc później dekret 409/73 anulował większość poprzednich ustaleń<sup>21</sup>, ale impuls do zinstytucjonalizowanego nieposłuszeństwa został już dany. Pokątne szemranie niezadowolonych przybrało zupełnie nową formę. Mimo że regulaminy wojskowe i prawo państwowe surowo tego zabraniały zarówno w metropolii, jak i na terytoriach zamorskich, dochodziło do półjawnych spotkań kontestatorów wykorzystujących sieć kontaktów zbudowanych na kongresie w Porto. Sytuacja była niezwykle trudna dla władz. Nie można bowiem było połączyć kontynuowania wysiłku wojennego z zakrojonymi na szeroką skalę aresztowaniami oficerów zawodowych. Kapitanowie i porucznicy szybko to zrozumieli, zaczęli więc działać jeszcze śmieiej.

Na farmie w Monte Sobral koło Evory 9 września 1973 r. odbyło się pierwsze duże spotkanie. Wzięło w nim udział 136 oficerów (w większości młodszych) wojsk lądowych. Miało ono charakter bardziej zebrania

---

<sup>18</sup> J. P. Cann, *Counterintergency in Africa. The Portuguese way of war 1961–1974*, St. Petersburg 2005, s. 92–93; A. Alfonso, C. de Matos Gomes, *Guerra Colonial*, Lisboa 2000, s. 522.

<sup>19</sup> R. A. H. Robinson, *The influence of overseas issues in Portugal's transition to democracy*, w: *The Last Empire: Thirty years of Portuguese decolonization*, eds. S. Lloyd-Jones, A. Costa Pinto, Bristol–Portland 2003, s. 5.

<sup>20</sup> M. A. Caetano, *Depoimento*, Rio de Janeiro 1974, s. 185.

<sup>21</sup> Decreto-lei 409/73, 20 VIII 1973, <https://dre.tretas.org/dre/231133/decreto-lei-409-73-de-20-de-agosto> (dostęp: 27.06.2020).

korporacyjnego niż tajnego sprzysiężenia. Jak wspomina jeden z uczestników:

Hasło możliwie szybkiego zakończenia działań w Zamorzu nie padło. Byliśmy gotowi walczyć dalej, dalej prowadzić swoich ludzi, ale chcieliśmy otrzymywać rozkazy od rządu posiadającego społeczną legitymizację. Głównym politycznym postulatem było przeprowadzenie wolnych wyborów<sup>22</sup>.

Ruch zyskiwał zwolenników w Zamorzu i choć tam było trudniej (z uwagi na rozproszenie pododdziałów) organizować spotkania, przyłączyło się do niego 51 oficerów z Gwinei, 94 z Angoli i 106 z Mozambiku. Upolitycznienie oficerskiej aktywności postępowało bardzo szybko<sup>23</sup>.

Najwyżsi rangą wojskowi, choćby za sprawą reakcji środowiska wojskowego na kongres w Porto, wiedzieli o narastaniu zamętu i nie tylko nie podjęli żadnych działań ukierunkowanych na jego wygaszenie, ale nawet – jak się wydaje – uważali go za nader pożyteczny dla własnych celów. Szefem sztabu sił zbrojnych był wówczas dawny naczelny dowódca z Angoli, generał Francisco da Costa Gomez. W służbie czynnej, acz bez przydziału, pozostawał odwołany z Gwinei generał António de Spínola. Obaj generałowie byli zwolennikami znalezienia sposobu wypłatania państwa z wojen kolonialnych i obaj byli głęboko przekonani, że Caetano wraz ze swoją ekipą nie jest do tego zdolny. Pozostawała więc jedna opcja – obalenie rządu i przejście odpowiedzialności za kraj przez wojsko. Generałowie nanosili nawet poprawki na dokumenty programowe konspiratorów i to prawdopodobnie oni stali za nazwą Ruch Sił Zbrojnych (Movimento das Forças Armadas, MFA), choć przyjęła się też nazwa Ruch Kapitanów (Movimento de Capitães). Jednak często pojawiające się określenie Spínoli jako „przywódcy Ruchu Sił Zbrojnych” jest daleko idącym uproszczeniem. Można go nazwać „mentorem” MFA, ale z pewnością nie przywódcą. Plany działań czynnych

---

<sup>22</sup> Rozmowa z Davidem Martelo, uczestnikiem „rewolucji goździków”, przeprowadzona przez Krzysztofa Kubiaka i Tadeusza Zawadzkiego, „Polityka”, 23 kwietnia 2019 r.

<sup>23</sup> O. S. Carvalho, *Alvorada em Abril*, Lisboa 1977, s. 131–132.

przygotowywali kapitan Vasco Lourenço<sup>24</sup> oraz major Otelio Saraiva de Carvalho<sup>25</sup>. To właśnie oni oraz Fernando José Salgueiro Maia<sup>26</sup> weszli w skład Komitetu Koordynacyjnego Ruchu Sił Zbrojnych (Comissão Coordenadora do Movimento das Forças Armadas, CCM). Później dołączył do nich Vasco dos Santos Gonçalves<sup>27</sup>.

Ruch Sił Zbrojnych nie był jedynym przejawem nielegalnej aktywności politycznej żołnierzy. Generał Kaúlza de Arriaga usiłował zbierać wokół siebie żywioł prawicowy. Nie na wiele to się jednak zdało. Były dowódca naczelny w Mozambiku nie miał chyba dość osobistej charyzmy, a jego anachroniczny salazaryzm dość potencjału politycznego. Policja polityczna udaremniła te zamierzenia, wzywając w grudniu 1973 r. uczestników kanapowego przedsięwzięcia na rozmowy ostrzegawcze<sup>28</sup>.

14 stycznia 1974 r. generał António de Spínola przyjął stanowisko zastępcy szefa sztabu generalnego. Był to element szerszego planu, gdyż już

---

<sup>24</sup> Urodzony w 1942 r. w Castelo Branco. W armii od 1940 r., walczył w Gwinei w latach 1969–1971. Mason, członek loży Grande Oriente Lusitano.

<sup>25</sup> Urodzony w 1936 r. w Lourenço Marques. W armii od 1955 r. Walczył w Angoli w latach 1961–1963, 1965–1967 oraz w Gwinei w latach 1970–1971. W Gwinei, pełniąc służbę w komórce działań psychologicznych, spotykał się z ideologiem PAIGC Rafaellem Barbosą (podejrzewanym o udział w zabójstwie przywódcy gwinejskiego ruchu niepodległościowego Amílcaru Cabrala, skazanym w niepodległej Gwinei na śmierć, później ułaskawionym). Kluczowa postać „rewolucji goździków” i próby puczu w listopadzie 1975 r. (po którym został po raz pierwszy aresztowany). W latach 80. założył skrajnie lewicową partię Zjednoczona Siła Ludu (Força de Unidade Popular). W 1984 r. aresztowany, a rok później skazany na karę więzienia (i degradację) za kierowanie organizacją terrorystyczną Ludowe Siły 25 kwietnia (Forças Populares 25 de Abril, FP-25).

<sup>26</sup> Urodzony w 1944 r. w Castelo de Vide. W armii od 1964 r. Walczył w Mozambiku (1967–1969) i Gwinei (1971–1973). Po „rewolucji” konsekwentnie odmawiał przyjęcia stanowisk państwowych.

<sup>27</sup> Urodzony w 1921 r. w Sintrze. Do armii wstąpił, ukończywszy studia na wydziale technicznym, Uniwersytetu Lizbońskiego. Od 1942 r. pełnił służbę w pododdziałach inżynierskich. W latach 1955–1957 stacjonował w Indiach Portugalskich, w latach 1965–1967 w Mozambiku, w 1969 r. na Wyspach Zielonego Przylądka i następnie w Angoli (1970–1972). Był najstarszym stopniem oficerem (pułkownik) ściśle związanym z Ruchem Sił Zbrojnych.

<sup>28</sup> J. J. Olivás Osuna, *The deep roots of the Carnation Revolution: 150 years of military interventionism in Portugal*, „Portuguese Journal of Social Science” 2014, vol. 2 (13), s. 220.

22 lutego opublikowano książkę jego autorstwa zatytułowaną *Portugalia i jej przyszłość. Analiza sytuacji międzynarodowej (Portugal e o futuro. Análise da conjuntura nacional)*. Generał widział zakończenie wojen kolonialnych w zaproponowaniu koloniom niepodległości w ramach szerokiej federacji luzytańskiej<sup>29</sup>. Paradoksalnie projekt był podobny do rekomendacji, które sam Caetano wypracował w 1962 r., a które uznał później za niemożliwe do wykonania. W ówczesnej Portugalii, gdzie z niepewnością wypowiadać publicznie słowo „autonomia”, taki przejaw kontestowania oficjalnej polityki państwa wywołał szok, zwłaszcza że treści aprobował przełożony Spínoli generał Costa Gomes. Bardziej szokujące było przy tym samo wniesienie kwestii na forum publiczne niż istota przemyśleń Spínoli. Jeszcze tego samego dnia Caetano spotkał się z oboma generałami i zarzucił im przygotowania do zamachu stanu. Nie odwołano ich jednak ze stanowisk. 20 stycznia Caetano, dokonując testu własnej pozycji politycznej, złożył dymisję na ręce prezydenta republiki admirała Américo Tomása. Nie została ona przyjęta, gdyż nie istniał wówczas w obozie władzy żaden realny następca Caetano<sup>30</sup>.

5 marca 1974 r. odbyło się kolejne spotkanie członków Ruchu Sił Zbrojnych, tym razem w podlizbońskim Cascais. Uczestnicy przyjęli dokument programowy opracowany przez Ernesto Melo Antunesa<sup>31</sup> zatytułowany „Ruch Sił Zbrojnych i naród” („Movimento as Forças Armadas e a Nação”). Węzłowe postulaty sprowadziły się do demokratyzacji, zapewnienia rozwoju i dekolonizacji. Wszystkie traktowane były ogólnikowo, w odniesieniu do terytoriów zamorskich podkreślono potrzebę konieczności „politycznego i niemilitarnego zakończenia wojny”<sup>32</sup>.

<sup>29</sup> A. de Spínola, *Portugal e o futuro. Análise da conjuntura nacional*, Lisboa 1974.

<sup>30</sup> D. Martelo, op. cit., s. 33–34.

<sup>31</sup> Urodzony w 1933 r. w Lizbonie. W 1939 r. rodzina przeniosła się do Angoli. W wojsku od 1953 r. W latach 1963–1965, 1966–1968 oraz 1971–1973 służył w Angoli. W 1969 r., stacjonując w Ponta Delgada na Azorach, usiłował wystartować w wyborach parlamentarnych w barwach Komisji Wyborczej Demokratów (Comissão Democrática Eleitoral, CDE – pod tym szyldem działali socjaliści i komuniści), ale uniemożliwiły to władze. Był czołowym ideologiem Ruchu Sił Zbrojnych.

<sup>32</sup> O Movimento, as Forças Armadas e a Nação, <http://casacomum.org/cc/visualizador?past=04791.001> (dostęp: 28.07.2020).

14 marca w Lizbonie, na placu Handlu (Praça do Comércio) odbyła się ceremonia przypominająca hołd lenny. Grupa starszych oficerów reprezentujących wszystkie rodzaje sił zbrojnych (sarkastycznie zwana brygadą reumatyków, *brigada do reumático*) złożyła wyrazy wierności Caetano. W ceremonii nie wzięli udziału ani Spínola i Costa Gomes, ani stojący za próbą prawicowego puczu Kaúlza de Arriaga. Dopiero wówczas szef sztabu generalnego i jego zastępca zostali zdymisjonowani. Jednocześnie rozpoczęto przeniesienia oficerów uczestniczących w spotkaniach konspiracyjnych do innych garnizonów, w tym do kolonii i na Azory. Aby temu przeciwdziałać, przedstawiciele RFA usiłowali 16 marca wzniecić bunt w 5. Regimentie Piechoty stacjonującym w Caldas da Rainha (ok. 100 km na północ od Lizbony). Na jego czele stanął kapitan Armando Ramos. Zdołał pociągnąć za sobą ok. 200 żołnierzy, którzy w kolumnie ciężarówek ruszyli na Lizbonę<sup>33</sup>. Innym konspiratorom nie udało się jednak osiągnąć takiego rezultatu. Agitacja podjęta w Mafra (40 km na północ od Lizbony) oraz Belas (północno-zachodnie peryferie stolicy) zakończyła się fiaskiem, podobnie w stołecznym 7. Regimentie Kawalerii. W stolicy, w pobliżu placu św. Krzysztofa (São Cristóvão), kolumna z Caldas da Rainha napotkała skoncentrowane pododdziały wierne rządowi. Buntownicy złożyli broń<sup>34</sup>. Zakończona niepowodzeniem próba puczu miała poważne następstwa. Rząd uwierzył, że zlikwidował zagrożenie ze strony konspiracji oficerskiej. Tymczasem większość członków Ruchu Sił Zbrojnych pozostała na swoich stanowiskach.

## Dni kwietniowe

Planowanie kolejnego wystąpienia antyrządowego zajęło ponad miesiąc. Tym razem przygotowano się starannie. Nad szczegółowymi planami major Oteło i kapitan Luís Macedo pracowali od 24 marca. Caetano był świadom

---

<sup>33</sup> M. Tomé, *Uma Aventura das Caldas*, <https://www.esquerda.net/artigo/uma-aventura-das-caldas/31762> (dostęp: 27.07.2020).

<sup>34</sup> Levantamento militar nas Caldas da Rainha, <https://ensina.rtp.pt/artigo/levantamento-militar-nas-caldas-da-rainha/> (dostęp: 28.07.2020).

istnienia konspiracji, ale – z powodów wymienionych wyżej – lekceważył zagrożenie<sup>35</sup>. Zamach stanu został przeprowadzony sprawnie. Najważniejsze wydarzenia rozegrały się w Lizbonie, ale rolę kluczową odegrały kolumny wojskowe przybyłe z innych rejonów (pierwszoplanowe zadanie opanowania dwóch kompleksów budynków rządowych zrealizowała kolumna ze Szkoły Bojowej w Santarém licząca 23 pojazdy i 240 żołnierzy). Garnizon stołeczny zachował pasywność. Już wieczorem 25 kwietnia premier Caetano, zablokowany przez rebeliantów w dowództwie Narodowej Gwardii Republikańskiej na placu Carmo, przekazał kompetencję generałowi Spínoli. Wraz z ministrem obrony i ministrem spraw wewnętrznych przewieziono go następnego dnia na Maderę, w maju umożliwiono zaś wyjazd do Brazylii. Reżimu nie bronił nikt. Rozpadł się on pod własnym ciężarem. Opór stawały jedynie izolowane grupy funkcjonariuszy policji politycznej. Były to jednak epizody pozbawione znaczenia dla całokształtu wydarzeń. Ofiary były minimalne: czworo cywilów i jeden funkcjonariusz<sup>36</sup>.

Warto odnieść się do funkcjonującego w polskiej literaturze poglądu, że „rewolucja goździków” miała związek z ćwiczeniami Sojuszu Północnoatlantyckiego na wodach oblewających Portugalię. Można nawet znaleźć stwierdzenie, że: „sojusz zarządził na ten dzień [25 kwietnia] rozpoczęcie manewrów flot sojuszniczych na Atlantyku, co wymagało od portugalskich sił zbrojnych pełnej gotowości bojowej. Pod tym pretekstem spiskowcy zmobilizowali armię do przewrotu”<sup>37</sup>. Jest to bardzo poważne uproszczenie. NATO w istocie zamierzało przeprowadzić ćwiczenie sił zwalczania okrętów podwodnych pod kryptonimem Dawn Patrol 1974. Uczestniczyły w nim jednostki Stałych Sił Morskich Atlantyku (Standing Naval Force Atlantic) oraz okręty czasowo wydzielone z flot państw członkowskich. Do udziału w wymienionym ćwiczeniu Portugalia wydzieliła jedynie fregatę, dwa morskie samoloty patrolowe i elementy systemu bazowego. Były to przedsięwzięcia o charakterze *stricte* rutynowym i jako takie nie mogły uza-

---

<sup>35</sup> P. C. Manuel, *Uncertain outcome: The politics of the Portuguese transition to democracy*, Lanham 1995, s. 26–17.

<sup>36</sup> R. Varela, *História do Povo na Revolução Portuguesa 1974–1975*, Lisboa 2014, s. 35–37.

<sup>37</sup> T. Wituch, *Historia...*, s. 166.

sadniać postawienia całych sił zbrojnych w wyższy stan gotowości bojowej. Poza tym trzeba pamiętać, że Portugalia, mimo iż była krajem członkowskim NATO, nie wydzielala w podporządkowanie Sojuszu żadnych jednostek wojsk lądowych, gdyż po rozwiązaniu Dywizji Nun’Álvares w 1961 r. nie dysponowała formacjami spełniającymi wymagania sojusznicze<sup>38</sup>. Co więcej, w owym czasie Portugalia nie organizowała pododdziałów szczebla wyższego niż batalion, gdyż wojny kolonialne tego nie wymagały. Kluczowe dla wyjaśnienia wojskowej motoryki zamachu stanu jest to, że w metropolii nie stacjonowały żadne pododdziały wojsk lądowych utrzymywane w pełnej gotowości bojowej, a jedynie bataliony i samodzielne kompanie w fazie formowania (przewidziane do wysłania na Teatr Afrykański) i rozformowywania (po powrocie). Regimenty nie były formacjami operacyjnymi, ale administracyjno-szkoleniowymi wystawiającymi bataliony i kompanie. Sytuacja faworyzowała więc spiskowców, którzy kanałami nieformalnymi mogli zyskać wsparcie rozmaitych pododdziałów szkolnych, obsad ośrodków treningowych i zawczasu uwzględnić je w przygotowywanych planach. Strona rządowa, uspokojona skutecznym stłumieniem wystąpienia wojskowego z 16 marca, nie przywiązywała należytej uwagi do przygotowań planistycznych. W następstwie tego i głębokiego zinfiltrowania sił zbrojnych przez zamachowców najsilniejsze zgrupowania sił lojalistycznych, jakie zdołano pośpiesznie ześrodkować 25 kwietnia, składało się z czterech czołgów i ok. 200 nieprzekonanych do sprawy żołnierzy<sup>39</sup>.

Już wieczorem 25 kwietnia generał Spínola powołał Radę Ocalenia Narodowego (Junta de Salvação Nacional). W jej skład weszli: on sam jako przewodniczący, generał Francisco da Costa Gomes, generał Manuel Diogo Neto, generał brygady Jaime Silvério Marques, pułkownik Carlos Galvão de Melo, komandor José Baptista Pinheiro de Azevedo oraz komandor porucznik António Rosa Coutinho. Rada niezwłocznie przyjęła dekret, z mocy którego sama się konstytuowała, a który jednocześnie wygaszał

---

<sup>38</sup> Dopiero w 1976 r. zaczęto formowanie 1. Samodzielnej Brygady Mieszanej (Brigada Mista Independente, 1<sup>a</sup>BMI) przewidzianej do wydzielania w podporządkowanie Sojuszu.

<sup>39</sup> Anatomię wojskowego wymiaru zamachu stanu, w tym przede wszystkim kluczowe działania kolumny ze Szkoły Kawalerii w Santarém, omawia: M. Correia Bernardo, *Santarém. Uma Cidade que faz História. 25 de Abril de 1974*, Santarém 2015, s. 137–186.

kadencję prezydenta, mandat premiera, rozwiązywał Zgromadzenie Narodowe i Radę Państwa oraz przekazywał kompetencje legislatywy Radzie (Lei n° 1/74)<sup>40</sup>. W ślad za tym podążały dekryty o: odwołaniu gubernatorów generalnych w Angoli i Mozambiku (O D. L. n° 169/74), odwołaniu gubernatorów w prowincjach na kontynencie i na wyspach (O D. L. n° 170/74), rozwiązaniu policji politycznej (*Direção-Geral de Segurança, DGS*), Legionu Portugalskiego, organizacji masowej Młodzież Portugalska (*Mocidade Portuguesa*, O D. L. n° 171/74), o rozwiązaniu Narodowej Akcji Ludowej (O D. L. n° 172/74)<sup>41</sup>. Około 4300–4500 osób związanych z reżimem wyjechało – bez przeszkód ze strony nowych władz – do Hiszpanii (a z Angoli i Mozambiku do Republiki Południowej Afryki)<sup>42</sup>.

Spínola powołał pierwszy rząd tymczasowy. Premierem został Adelino de Palma Carlos, bezpartyjny adwokat znany z procesów politycznych, umiarkowany, ale pozbawiony praktyki administracyjnej i politycznej. W skład jego gabinetu weszli przedstawiciele Partii Socjalistycznej (*Partido Socialista, PS*, Mário Soares objął resort spraw zagranicznych, poza nim socjalistami byli m.in. minister komunikacji i informacji oraz minister sprawiedliwości), Demokratycznej Partii Ludowej (*Partido Popular Democrático, PPD*) a także monarchiści (*Unia Monarchistyczna, Convergência Monárquica, CM*) oraz komuniści (*Partiado Comunista Português, Álvaro Cunhal*, przewodniczący partii, który wrócił z Pragi, został ministrem bez teki, a Avelino Gonçalves ministrem pracy). Rząd sformowany na tak szerokiej bazie nie mógł być stabilny. Jednym z głównych czynników generujących fundamentalne różnice była kwestia sposobu i tempa rozwiązania problemu terytoriów zamorskich. Generał António de Spínola, zgodnie z poglądami zaprezentowanymi w książce *Portugal e o Futuro*, obstawał przy stopniowej realizacji swojej koncepcji federacyjnej.

Za zdecydowanym przyśpieszeniem całego procesu opowiadał się Komitet Koordynacyjny Ruchu Sił Zbrojnych. Kierowane przez Vasco dos Santos Gonçálvesa nieformalne ciało, które ulokowało się po przewrocie

---

<sup>40</sup> Diário do Governo, 25 IV 1974, <https://dre.pt/application/dir/pdfgratis/1974/04/09701.pdf> (dostęp: 30.07.2020).

<sup>41</sup> Ibidem.

<sup>42</sup> R. Varela, *História do Povo...*, s. 137–138.



w gmachu Zgromadzenia Narodowego, zaczęło przejmować rzeczywistą władzę. Radykalny i pozostający w ścisłych związkach z partią komunistyczną komitet zdominował organa bezpieczeństwa państwa oraz media, zdecydowanie uciszając te nieprzychylnie, zarówno z prawa, jak dziennik „Diário de Notícias” zajęty 6–7 czerwca przez komunistyczne brygady robotnicze, jak i z lewa, czego doświadczyła redakcja maoistowskiego tygodnika „Luta Popular” rozpędzona 5 sierpnia<sup>43</sup>. W polityce międzynarodowej komitet trzymał się linii określonej w programie, prąc ku jak najszybszemu wycofaniu się z Zomorza.

Gabinet nie zdołał przetrwać generowanego przez problem kolonialny napięcia, zwłaszcza że ze wszystkich teatrów wojny napływały informacje o rozprężeniu w szeregach i praktycznym zaprzestaniu walki przez oddziały portugalskie. Jednocześnie lewica, w której prym wiedli komuniści zgodnie w tym dziele współpracujący z maoistami i anarchistami, paraliżowała rutynową rotację wojsk. Żołnierze odmawiali wyjazdu do Afryki, morale w pododdziałach rozmieszczonych na terytoriach zamorskich, które nie doczekały się złuzowania, upadało jeszcze bardziej. 8 lipca 1974 r. dymisję złożył premier, a 11 lipca do dyspozycji prezydenta oddał się cały gabinet. Spínola rozumiał, że władza wymknęła mu się z rąk. Wyrazem tego było nominowanie premierem Vasco dos Santos Gonçálvesa. 26 lipca Spínola, wbrew swym poglądom, był zmuszony publicznie zaaprobować możliwie szybkie nadanie niepodległości terytoriom zamorskim. Dokonał tego, podpisując dekret Rady Ocalenia Narodowego Lei n° 7/74<sup>44</sup>. Na decyzję Spínoli w pewnym stopniu, poza wymienionymi czynnikami, wpłynęło bardzo wstrzemięźliwe przyjęcie planu budowania „zastępczego imperium” przez otoczenie międzynarodowe, ale kluczowe było odrzucenie jego propozycji przez afrykańskie organizacje niepodległościowe, nawet przez skłóconych liderów ruchów angolskich<sup>45</sup>.

---

<sup>43</sup> T. Wituch, *Historia...*, s. 171–172.

<sup>44</sup> Lei n° 7/74, <https://dre.pt/application/conteudo/279272> (dostęp: 31.07.2020).

<sup>45</sup> F. Bridgeland, *Jonas Savimbi. A key to Africa*, Edinburgh 1986, s. 111–112.

## Demontaż imperium

W pierwszej kolejności podjęto rozmowy z Afrykańską Partią Niepodległości Gwinei i Wysp Zielonego Przylądka (Partido Africano da Independência da Guiné e Cabo Verde). Ugrupowanie to, dysponując silnym poparciem Kuby, Związku Sowieckiego, ale również Holandii i państw skandynawskich<sup>46</sup>, nie tylko ogłosiło 24 września 1973 r. niepodległość, ale też znajdowało się na najlepszej drodze, by pobić wojska portugalskie. W rozmowach Lizbona nie miała więc wielkich atutów poza ciągłym sprawowaniem efektywnej kontroli nad Wyspami Zielonego Przylądka. W obliczu nadciągającej klęski wojskowej nie było to zbyt wiele, zwłaszcza że i Portugalczycy nie zamierzali negocjować twardo. 16–17 maja doszło w Dakarze do pierwszego, nieformalnego spotkania ministra spraw zagranicznych Mário Soaresa z sekretarzem generalnym PAIGC Aristidesem Pereira. Rozmowy – już oficjalnie – kontynuowano w Londynie. Umowę ostateczną negocjowali w Algierze Soares (w kolejnym rządzie Gonçalvesa minister do spraw negocjacji zagranicznych), António de Almeida Santos (minister do spraw koordynacji „międzyterytorialnych” – neologizm stworzony, by nie odwoływać się do terminologii poprzedniego ustroju) oraz dwaj „komisarze” z ramienia Ruchu Sił Zbrojnych, komandor Vicente Almeida d’Eça i major Hugo Manuel Rodrigues Santos. Delegacją PAIGC kierował Pedro Pires. Porozumienie podpisano 26 sierpnia 1974 r. Portugalia zobowiązała się: wycofać wojska do 31 października 1974 r., a wcześniej – 10 września 1974 r. – uznać formalnie niepodległość Gwinei Bissau<sup>47</sup>. W odniesieniu do Wysp Zielonego Przylądka ustalono, że przeprowadzone zostaną wybory,

---

<sup>46</sup> Zagadnienie zaangażowania Skandynawów we wsparcie ruchów afrykańskich omawiają szerzej: Ch. M. Morgenstierne, *Denmark and National Liberation in Southern Africa: A flexible response*, Nordiska Afrikaninstitutet, Upsala 2003; T. Sellström, *Sweden and National Liberation in Southern Africa: Solidarity and assistance 1970–1994*, Nordiska Afrikaninstitutet, Upsala 2002.

<sup>47</sup> Acordo Entre o Governo Português e o Partido Africano da Independência da Guiné e Cabo Verde, <http://www1.ci.uc.pt/cd25a/wikka.php?wakka=descon05> (dostęp: 31.07.2020).

niepodległość ogłosi zaś nowy parlament<sup>48</sup>. Doszło do tego 5 lipca 1975 r. Należy podkreślić, że osiągnięcie porozumienia ułatwiał fakt, że PAIGC nie miała żadnych konkurentów do władzy.

12 lipca 1975 r. niepodległość ogłosiły Wyspy Świętego Tomasza i Książęca. Tamtejsze ugrupowanie niepodległościowe, mający siedzibę w Gabonie Ruch Wyzwolenia Wyspy Świętego Tomasza i Książęcej – Partia Socjaldemokratyczna (Movimento de Libertação de São Tomé e Príncipe – Partido Social Democrata, MLSTP-PSD), nie prowadził co prawda innej działalności niż propagandowa, ale w zmienionej sytuacji otrzymał „premię rewolucji”<sup>49</sup>. Rozmowy odbywały się w Liberville w Gabonie. 3 października 1974 r. rząd Portugalii uznał MLSTP-PSD). 21 grudnia powstał rząd tymczasowy, a w ciągu kolejnych 30 dni wojska portugalskie opuściły wyspy. W imieniu Portugalii władzę przewodniczącemu Zgromadzenia Narodowego, Nuno Xavierowi Diasowi, przekazał Rosa Coutinho. Pierwszym premierem został przewodniczący MLSTP-PSD, Manuel Pinto da Costa (ekonomista wykształcony w Niemieckiej Republice Demokratycznej)<sup>50</sup>.

---

<sup>48</sup> W wyniku przyjęcia w 1972 r. przez Portugalię znowelizowanego Statusu Organizacyjnego terytoriów zamorskich na Wyspach Zielonego Przylądka wyłoniono, drogą wyborów przeprowadzonych w marcu 1973 r., lokalne Zgromadzenie Ustawodawcze. Było już jednak zbyt późno na zahamowanie procesu niepodległościowego napędzanego przez PAIGC. Wybory przeprowadzone w lipcu 1975 r. wygrało siostrzane ugrupowanie, a w zasadzie lokalna mutacja PAIGC, czyli Afrykańska Partia Niepodległości Wysp Zielonego Przylądka (Partido Africano da Independência de Cabo Verde, PAICV). 5 lipca premier Vasco Gonçalves przekazał władzę przewodniczącemu nowego Zgromadzenia Narodowego, Abilo Duarte.

<sup>49</sup> Wbrew dekretowi ogłoszonemu w dniu lizbońskiego przewrotu na stanowisku pozostał wyznaczony za rządów Marcello Caetano gubernator, pułkownik Cecílio Gonçalves. Spínola uważał, że status Wysp Świętego Tomasza i Książęcej nie ulegnie zmianie, gdyż terytorium to ma małe szanse na uzyskanie niepodległości. MTLSP-PSD miało niewielkie poparcie, a ludność nie była rozbudzona politycznie. Zmieniło się to po przybyciu nowego gubernatora, podpułkownika António Piresa Veloso, wspieranego przez kontyngent piechoty morskiej z Angoli. *De facto* stworzył on parasol nad radykalnie lewicowym ugrupowaniem.

<sup>50</sup> *Colonialismo em São Tomé e Príncipe: hierarquização, classificação e segregação da vida social*, „Anuário Antropológico” 2015, v. 40, n. 2 (wersja sieciowa), <https://journals.openedition.org/aa/1411> (dostęp: 1.08.2020).

Podobnie jak w Gwinei wyglądała sytuacja w Mozambiku. Front Wyzwolenia Mozambiku (Frente de Libertação de Moçambique, FRELIMO) był jedyną organizacją silną na tyle, by mogła rościć sobie mandat do reprezentowania całego kraju. Ugrupowania pozostające w opozycji były zamotywizowane, a Portugalczycy nie chcieli ich dostrzegać. Wstępne rozmowy przeprowadził z przewodniczącym i wiceprzewodniczącym FRELIMO, Samorą Machelem i Joaquimem Chissano, minister spraw zagranicznych Mário Soares. Odbyły się one w Dar es-Salaam. Decydująca tura nastąpiła w czerwcu 1975 r. w stolicy Zambii, Lusace. Portugalie reprezentowali minister bez teki Ernesto Augusto Melo Antunes, Mário Soares, António de Almeida Santos, którym towarzyszyli „komisarze” w osobach podpułkownika Alexandre Lousady, komandora porucznika Vasco Fernando Leote de Almeidy e Costy oraz majora Luísa António de Moury Casanovy Ferriry. Umowę podpisano 7 września. Portugalczycy zrezygnowali z żądań jakichkolwiek gwarancji dla osadników, a ponadto zobowiązali się przekazać w ręce FRELIMO część uzbrojenia, pomóc w przerzucie oddziałów organizacji z Tanzanii do Mozambiku, jak również podjąć współpracę w zakresie bezpieczeństwa<sup>51</sup>.

Najbardziej złożona sytuacja wytworzyła się w Angoli, gdzie o wpływy rywalizowały ze sobą Ludowy Ruch Wyzwolenia Angoli (Movimento Popular de Libertação de Angola, MPLA), Narodowy Front Wyzwolenia Angoli (Frente Nacional de Libertação de Angola, FNLA) oraz Narodowy Związek na rzecz Całkowitego Wyzwolenia Angoli (União Nacional para a Independência Total de Angola, UNITA). Najpierw portugalski wysoki komisarz, czyli awansowany już do stopnia wiceadmirała António Rosa Coutinho, wynegocjował zawieszenie broni z poszczególnymi organizacjami. Pierwszy formalny rozejm zawarła UNITA (co było o tyle proste, że wcześniej kolaborowała z władzami portugalskimi). Nastąpiło to 12 października. Następnie na zawieszenie broni zgodziła się FNLA, a jako ostatnia, 21 października, MPLA. Potem, pod naciskiem Organizacji Jedności Afrykańskiej, trzy ugrupowania podpisały 5 stycznia 1975 r. w Mom-

---

<sup>51</sup> R. Varela, „*One, two, three MFA: The rise and fall of Portugal's Armed Forces Movement (MFA)*”, „Revista Brasileira de História” 2012, v. 32, n. 63, s. 427–428.

bassie deklarację współpracy<sup>52</sup>. Porozumienie pokojowe z FNLA, MPLA i UNITA podpisano 15 stycznia 1975 r. w leżącym na południowym wybrzeżu Portugalii miasteczku Alvor. Portugalia uznała trzy ruchy za reprezentację polityczną Angoli. Potwierdzono integralność terytorialną wybijającej się na niepodległość prowincji, łącznie z enklawą Kabinda. Według przyjętych postanowień władzę w okresie przejściowym miał współdzielić portugalski wysoki komisarz i rząd tymczasowy (powołanie zaplanowano na 31 stycznia). Głównym zadaniem rządu tymczasowego było przeprowadzenie w ciągu dziewięciu miesięcy wyborów prezydenckich. Niepodległość zamierzano proklamować 11 listopada 1975 r. Planowano utworzyć połączony Sztab Generalny oraz wspólne siły zbrojne. Każda organizacja wydzielała kontyngent 8000 bojowników, uzupełnianych przez 24 000 żołnierzy portugalskich. Portugalskie oddziały, odgrywające rolę stabilizującą, chciano pozostawić w Angoli po proklamowaniu niepodległości, do 29 lutego 1976 r.<sup>53</sup> Ugodę podpisali ze strony portugalskiej: Augusto de Melo Antunes, António de Almeida Santos, Mário Soares, Fernando Reino (minister pełnomocny) oraz „komisarze”: generał brygady António da Silva Cardoso, podpułkownik António Gonçalves Ribeiro, podpułkownik Fernando Reis Mesquita da Costa Passos Ramos, major Pedro Pezarat Correia. Ruchy afrykańskie reprezentowali: Holden Roberto (przewodniczący FNLA), Agostinho Neto (przewodniczący MPLA) oraz Jonas Malheiro Savimbi (przewodniczący UNITA).

Jeszcze bardziej złożona była sytuacja na Timorze Wschodnim. Nowy gubernator, Mário Lemos Pires, wyznaczony 18 listopada 1974 r. znalazł się w centrum konfliktu między różnymi miejscowymi organizacjami. Zdolał doprowadzić do wyborów przeprowadzonych 13 marca 1975 r., które wyłoniły Zgromadzenie Konstytucyjne. Zdominowane ono zostało przez

---

<sup>52</sup> G. M. Khadiagala, *Negotiating Angola's independence transition: The Alvor accords*, „International Negotiation” 2005, vol. 10, s. 297–298.

<sup>53</sup> Dynamikę prac nad porozumieniem oddaje jego wersja robocza: Acordo entre o Estado Português e a Frente Nacional de Libertação de Angola – „FNLA”, o Movimento Popular de Libertação de Angola – „MPLA” e a União Nacional para a Independência Total de Angola – „UNITA”, dostęp: <http://casacomum.org/cc/visualizador.php?pasta=11007.001#!28> (1.08.2020). Wersja końcowa: O Acordo do Alvor, <http://ce-dis.fd.unl.pt/wp-content/uploads/2016/01/ACORDO-ALVOR.pdf> (dostęp: 1.08.2020).

trzy ugrupowania: Demokratyczny Związek Timoru (União Democrática Timorense, UDT, partię zachowawczą, początkowo zainteresowaną utrzymaniem więzi z Portugalią, później stopniowym dochodzeniem do niepodległości), Timorskie Stowarzyszenie Socjaldemokratyczne (Associação Social Democrática Timorense, ASDT, później Rewolucyjny Front Niepodległości Timoru Wschodniego, Frente Revolucionário de Timor-Leste Independente, FRETILIN, komunizujący, domagający się natychmiastowej niepodległości) oraz Ludowe Stowarzyszenie Demokratycznego Timoru (Associação Popular Democrática Timorense, APODETI, optujące za autonomią w ramach Indonezji). Początkowa koalicja między FRETILIN i UDT szybko się rozpadła. UDT usiłowała przejąć 11 sierpnia pełnię władzy, a 26 sierpnia gubernator Pires wycofał się na wyspę Ataúro pod Dili. Rozpoczęła się wojna domowa. 24 października Pires na pokładzie jednego z dwóch portugalskich okrętów udał się do Canberry, a stamtąd do Lizbony, gdzie przybył 31 października. Obowiązki gubernatora pełnił wówczas dowódca sił na Timorze, podpułkownik José Ângelo Teixeira de Magalhães. 28 listopada FRETILIN ogłosił deklarację niepodległości Demokratycznej Republiki Timoru Wschodniego. W odpowiedzi przywódcy UDT i mniejszych partii wezwali do integracji z Indonezją. 7 grudnia rozpoczęła się indonezyjska inwazja na Timor<sup>54</sup>. Bezpośrednio potem pozostały portugalski personel wojskowy odpłynął, na pokładach dwóch fregat, do Australii.

### Krytyczne miesiące

W polityce wewnętrznej gabinet Vasco Gonçalvesa obrał linię zdecydowanie lewicową. Pod koniec września 1974 r. środowiska konserwatywne podjęły próbę zorganizowania masowych demonstracji, które zostały jednak zakazane przez Komitet Koordynacyjny Ruchu Sił Zbrojnych. Spínola został zmarginalizowany i 28 września złożył urząd. Rada Ocalenia Narodowego desygnowała na jego miejsce generała António da Costę Gomesa. 30 września Gonçalves przeprowadził rekonstrukcję gabinetu, obsadzając

---

<sup>54</sup> M. L. Real, *A descolonização em Timor-Leste as eleições de 1975*, w: *Timor-Leste. Colonialismo. Descolonização. Lusotopia*, ed. R. Greça Feijó, Porto 2016, s. 303–307.

stanowiska jeszcze większą liczbą oficerów o przekonaniach lewicowych. Cieszyło się to poparciem partii komunistycznej. Komitet Koordynacyjny Ruchu Sił Zbrojnych przekształcił się w Radę Najwyższą Ruchu Sił Zbrojnych (Conselho Superior do Movimento das Forças Armadas) i to w rękach 20 tworzących ją oficerów znajdowała się realna władza. Rady Ocalenia Narodowego już nie zwoływano.

11 marca 1975 r. grupa wojskowych o centrowych i prawicowych poglądach przeprowadziła próbę zamachu stanu. W usiłowanie to zaangażowany był Spínola. Po fiasku puczu generał z rodziną i najbliższymi współpracownikami wyjechał, obawiając się aresztowania, do Hiszpanii<sup>55</sup>.

Jeszcze tego samego dnia do rządu wprowadzono kolejnych lewicowców. Rozpoczęły się aresztowania w obrębie korpusu oficerskiego. Radykałowie rozwiązali Radę Ocalenia Narodowego oraz Radę Najwyższą Ruchu Sił Zbrojnych i powołali Najwyższą Radę Rewolucyjną (Concelho Superior da Revolução). W praktyce rządził triumwirat: da Costa Gomes, Gonçalves oraz Saraiva de Carvalho (dowódca okręgu stołecznego, będący szefem sztabu wojsk lądowych oraz najbardziej efektywnej struktury wojskowej, czyli Dowództwa Operacyjnego Sił Metropolitalnych)<sup>56</sup>. 25 kwietnia 1975 r. odbyły się wybory do Zgromadzenia Konstytucyjnego. Ich wyniki stanowiły całkowite zaskoczenie dla obserwatorów sceny politycznej. Partie uważane za prawicowe (PPD i CSD, czyli utworzone w lipcu 1974 r. Centrum Demokratyczno-Społeczne – Partia Ludowa, Centro Democrático e Social – Partido Popular) uzyskały 34% głosów. Wielkimi zwycięzcami okazali się socjaliści Mário Soaresa z 38% głosów, lewica komunistyczna Álvaro Cunhala zdołała zaś zebrać zaledwie 20%. Do urn poszło ok. 90% uprawnionych<sup>57</sup>.

Ponieważ nie obowiązywała konstytucja, którą zgromadzenie miało dopiero uchwalić, wygrane wybory nie oznaczały przejścia władzy.

---

<sup>55</sup> D. Martelo, op. cit., s. 170–172.

<sup>56</sup> Comando Operacional do Continente (COPCON). Były mu podporządkowane pododdziały spadochroniarzy, piechoty morskiej i komandosów. Dowództwo powołał 8 lipca 1974 r. Spínola, ale nie zdołał struktury wykorzystać, z uwagi na osobę jego szefa narzuconą przez Ruch Sił Zbrojnych.

<sup>57</sup> D. P. Cerezaes, *Um caso de violência política: o «Verão quente» de 1975*, „Análise Social” 2003, vol. 37 (165), s. 1127–1157.

Gonçalves nasilił radykalne działania społeczne. Rozpoczęło się „gorące lato” (*Verão quente* 1975). Usiłowano przeprowadzić nacjonalizację przemysłu i banków. Największa centrala związkowa (Confederação Geral dos Trabalhadores, CGT) została opanowana przez komunistów, czemu towarzyszyła próba militaryzacji zakładów pracy. Strukturze tej jeszcze w styczniu podporządkowano 312 działających związków zawodowych. W miastach komitety mieszkańców zaczęły przejmować kamienice. Na wieś, pod osłoną żołnierzy, wysłano komisarzy wojskowych w celu przeprowadzenia faktycznej reformy rolnej. Było to posunięcie bardzo popularne, gdyż wieś cierpiała na olbrzymi głód ziemi, którego to problemu nie była w stanie rozwiązać ani Republika, ani Nowe Państwo. Wywłaszczono ok. 1 000 000 hektarów gruntów uprawnych (10 000 km<sup>2</sup>, czyli ok. 10% powierzchni kraju), co radykalnie zmieniło stosunki społeczne, które nie wróciły już do patriarchalnej formy. Komuniści rozbili redakcję socjalistycznego dziennika „República”, którego redaktor naczelny, Raúl Rego, wzywał do czynnego przeciwstawienia się autorytarnym zapędom radykałów. Pismo przez pewien czas wydawano w Paryżu. 12 lipca Najwyższa Rada Rewolucyjna wyraziła zaufanie do Gonçálvesa. Następnego dnia północne regiony Portugalii, zwłaszcza dystrykt Braga, ogarnęła fala antykomunistycznych protestów. Kraj znalazł się na granicy wojny domowej. Północ, poza Porto, wypowiedziała w praktyce posłuszeństwo Lizbonie, na Azorach wspominało o proklamowaniu niepodległości. 29 lipca Partia Socjalistyczna wyprowadziła swoich ministrów z gabinetu, ogłaszając się opozycją<sup>58</sup>. 8 sierpnia Gonçálves przedstawił nowy, piąty, gabinet. Znaleźli się w nim wyłącznie komunizujący radykałowie, ale sami komuniści do niego nie weszli. Relacje między partią komunistyczną a rządem nie zostały do dziś jednoznacznie wyjaśnione. Tego samego dnia grupa oficerów związanych z Partią Socjalistyczną ogłosiła tzw. dokument dziewięciu (Documento dos Nove, który sygnowali Melo Antunes, Vasco Lourenço, Sousa e Castro, Vítor Alves, Pezarat Correia, Franco Charais, Canto e Castro, Costa Neves oraz Vítor

---

<sup>58</sup> Um novo partido nas ilhas do Atlântico, *Vida Mundial*, 1976, n. 1892 (z 17.06.1976).



Crespo), wyrażający stanowczy sprzeciw wobec prób budowy „wschodnio-europejskiego modelu socjalizmu”<sup>59</sup>.

W wyniku działań „grupy dziewięciu” 5 września zebrało się Zgromadzenie Ruchu Sił Zbrojnych. Większość oficerów, wywodząca się z klasy średniej, była zdecydowana postawić tamę radykalizmowi. Uznano, że działalność Gonçálvesa stanowi zagrożenie dla „jedności sił zbrojnych”<sup>60</sup>. Prezydent Costa Gomes, dysponując takim mandatem, odwołał premiera, 19 września nominując na jego miejsce uchodzącego za umiarkowanego admirała Pinheiro de Azevedo<sup>61</sup>. Rozpoczęła wówczas prace konstytuanta.

Na początku listopada sytuacja zaczęła się gwałtownie zaostrzać. Doszło do serii zamachów bombowych, m.in. w Chaves i na Maderze. Różne frakcje w armii oskarżały się wzajemnie o przygotowywanie zamachu stanu. 6 listopada pododdziały podległe Dowództwu Operacyjnemu Sił Metropolitalnych aresztowały 11 osób podejrzanych o organizację zamachów bombowych. Wszyscy zatrzymani byli powiązani z ugrupowaniami centrowymi. Mimo tego kampania zamachów bombowych trwała. Eksplozje targnęły Gaia, Porto, Águeda i Funchal na Azorach. W rejonie Santarém doszło do starć dzierżawców usiłujących przejmować ziemie z samoobroną właścicieli majątków. 7 listopada pododdział złożony z 60 spadochroniarzy, działając na rozkaz Dowództwa Operacyjnego Sił Metropolitalnych, wdarł się do siedziby sprzyjającego nowemu rządowi Rádio Renascença i zniszczył urządzenia nadawcze. Stowarzyszenie Wolnych Rolników (Associação Livre de Agricultores) rozpoczęło organizację blokad na drogach krajowych, pomagając się przyśpieszenia reformy rolnej<sup>62</sup>.

---

<sup>59</sup> R. Varela, *“One...”, s. 419.*

<sup>60</sup> J. H. Saraiva, *Krótką historia Portugalii*, tłum. E. Łukaszyk, Kraków 2000, s. 383.

<sup>61</sup> Urodzony 1917 r. W marynarce od 1934 r. Wykładał astronomię i nawigację w szkole morskiej. W latach 50. XX w. poparł kandydaturę generała Humberto Delgado na prezydenta, był członkiem założonego przez niego Ruchu na rzecz Jedności Demokratycznej. Pełnił służbę w Angoli, gdzie organizował działania patrolowe na rzece Kongo. W latach 1968–1971 był attaché obrony w Londynie. W 1972 r. jako komandor objął dowodzenie piechotą morską. Wszedł w skład Rady Ocalenia Narodowego, a dwa dni później został szefem sztabu marynarki. W późniejszych latach kandydował bez powodzenia na urząd prezydenta Republiki.

<sup>62</sup> Nowe Państwo nie zdołało rozwiązać strukturalnego problemu portugalskiej wsi, jakim był głód ziemi. W połowie 1975 r. pracownicy latyfundiów i dzierżawcy zaczęli

Zajęcie i zdewastowanie Rádio Renascença było drugim ważnym punktem zwrotnym. O ile odwołując gabinet Gonçálvesa, siły umiarkowane, w ramach wojska symbolizowane przez „grupę dziewięciu”, liczyły na możliwość powstrzymania radykalnej lewicy w ramach wypracowanych po 25 kwietnia procedur i instytucji, o tyle w zaistniałej sytuacji uznano to za niemożliwe. Rozpoczęto przygotowania do starcia zbrojnego – „prewencyjnego” zamachu stanu lub „kontrzamachu”. Do przyspieszenia działań przyczyniło się też publiczne ogłoszenie przez Najwyższą Radę Rewolucyjną, bez konsultacji z rządem, zamiarów podporządkowania Dowództwu Operacyjnemu Sił Metropolitalnych kolejnych 2000 żołnierzy.

## Przesilenie

18 listopada ze stanowiska dowódcy stołecznego okręgu wojskowego i szefa COPCON odwołano Saraivę de Carvalho, który został prewencyjnie zatrzymany, a Costa Gomea przejął bezpośrednio dowodzenie Dowództwa Operacyjnego Sił Metropolitalnych. 25 listopada zwolennicy skrajnej lewicy w korpusie oficerskim usiłovali wywołać pucz. Grupa spadochroniarzy zajęła koszary Monsanto w Lizbonie (dowództwo 1. Regionu Lotniczego), licząc na poparcie towarzyszy z innych formacji, a także obiekty baz lotniczych Ota, Tancos, Montija i Monte Real. Żołnierze z 1. Regimentu Artylerii Lekkiej obsadzili lotnisko w Lizbonie i Centralny Skład Mobilizacyjny w Beirolu, zaś Szkoła Administracji Wojskowej i zreorganizowana policja

---

organizować, przy kunktatorskim początkowo wsparciu władz wojskowych (pierwotnie dopuszczono „zagospodarowanie” nieużytków i arealów „niedostatecznie wykorzystanych”), we spółdzielnie produkcyjne (Unidades Coletivas de Produção) i zajmować grunty. Do sierpnia 1975 r. „kooperatywy” przejęły 476 000 ha. Ostatecznie zrealizowana do końca dekady reforma rolna objęła 1 180 000 ha. Obraz stosunków na portugalskiej wsi i stabilizowania sytuacji społeczno-ekonomicznej po „rewolucji goździków” interesująco, z osobistej perspektywy, kreśli Franciszek Ziejka; F. Ziejka, *Moja Portugalia*, Kraków 2008, s. 90–95. Podobne wątki, choć nakreślone znacznie bardziej afektownie, pojawiają się w reportażach Izy Klementowskiej; I. Klementowska, *Samotność Portugalczyka*, Wołowiec 2016, s. 106–116.

wojskowa budynki radia i telewizji. Pretekstem było odwołanie Carvalho, ale w proklamacji radiowej zbuntowani żołnierze ogłosili, że zamierzają walczyć o „prawdziwy socjalizm”. Buntownicy liczyli na pomoc innych jednostek i początkowo wydawało się, że są to rachuby uzasadnione. Przez armię przetoczyła się fala wewnętrznych zaburzeń. Radiostacja policji wojskowej zaczęła wzywać do organizowania ludowego oporu. Związek zawodowy metalowców ogłosił strajk i zaczął wyprowadzać ludzi na ulice. Costa Gomes i wspierający go oficerowie byli jednak przygotowani. W większości jednostek dowódcy sprzyjali prezydentowi i zdołali zachować kontrolę. W garnizonach poza stolicą opcja radykalna miała nader ograniczoną liczbę zwolenników. Pod koszary Monsanto żołnierzy poprowadził bardzo popularny w wojsku major Jaime Neves<sup>63</sup>.

Spadochroniarze nie podjęli walki i złożyli broń. Jednocześnie Costa Gomes zadzwonił do przewodniczącego Portugalskiej Partii Komunistycznej Álvaro Cunchala i zażądał przerwania akcji związkowców i wezwania manifestantów do tego, by powrócili do domów. Partia komunistyczna nie wsparła co prawda rządu, ale zdystansowała się od wojskowego buntu, przekreślając jego szanse. Jest to jeden z najbardziej złożonych i jednocześnie niejasnych epizodów najnowszej historii Portugalii, którego wyjaśnienie wymaga szczegółowych, starannych badań.

26 listopada wygaś bunt w Tancos i Ota. Nadal jednak odmawiał złożenia broni silnie infiltrowany przez radykałów 2. Regiment Lansjerów. Major Naves był zmuszony zaatakować. Zginęło dwóch jego podwładnych z pododdziału sił specjalnych, ale była to już najwyższa pora, by okiełznać bunt. Zrewoltowani lansjerzy dowodzeni przez majora Camposa de Andare Andrade zaczęli bowiem rozdawać broń cywilnym zwolennikom. Po spacyfikowaniu lansjerów 1. Regiment Artylerii i Szkoła Administracji Wojskowej złożyły broń. Przez kilka dni ugrupowania lewackie wzywały jeszcze do strajku generalnego, ale zyskały niewielkie poparcie. Sytuacja zaczęła się normalizować<sup>64</sup>. 2 kwietnia 1976 r. uchwalono nową konstytucję. 27 czerwca tego roku w pierwszych przeprowadzonych zgodnie z nowymi regulacjami ustrojowymi powszechnych wyborach prezydenckich zwycię-

---

<sup>63</sup> D. Martelo, op. cit., s. 274–277.

<sup>64</sup> Ibidem, s. 305–307.

żył António Ramalho Eanes, uzyskując 61,6% głosów. Można uznać, że dopiero wtedy skończyła się „rewolucja goździków”, a państwo znalazło się na ścieżce wiodącej do rozwoju instytucji demokratycznych w wymiarze politycznym i wolnego rynku w wymiarze gospodarczym.

\*

Przedstawione w artykule, siłą rzeczy w sposób bardzo syntetyczny, wydarzenia skierowały Portugalie na nowe tory, których biegu w kwietniu 1964 r. nikt nie mógł być pewien. W owym czasie ścierania się opinii, możliwości, opcji, poglądów, ale również ideologii większość społeczeństwa opowiedziała się przeciwko gwałtownej rewolucji społecznej, odrzucając radykałów i udzielając poparcia umiarkowanej, niekomunistycznej lewicy oraz siłom centrowym. Było to wyrazem przesunięcia politycznego „środka ciężkości” społeczeństwa i utraty znaczenia przez dotychczasową elitę urzędniczo-wojskową<sup>65</sup> wspieraną przez konserwatywnych posiadaczy ziemskich (których uosobieniem było tzw. czterdzieści rodzin latyfundiistów), ku miejskiej klasie średniej utrzymującej się z wytwórczości, handlu i usług. Z jednej strony odczuwała ona ograniczenia swobód politycznych jako nieakceptowalne, z drugiej niechętna eksperymentom społecznym proponowanym przez lewicowych radykałów i zainteresowana bezpiecznym konsumowaniem „renty rozwoju”, której była zarówno współkreatorem, jak i beneficjentem. Trzeba przy tym podkreślić, że portugalska „rewolucyjna” lewica tamtego czasu w większym nawet stopniu niż z „moskiewskimi” komunistami Álvaro Cunhala była utożsamiana z ugrupowaniami maoistowskimi, trockistowskimi i anarchistycznymi spojonymi często admiracją legendy Ernesto Guevary oraz idealistycznym obrazem rewolucji kubańskiej. Ich członkowie, zwłaszcza po sowieckiej interwencji w Czechosłowacji, pozostawali w jawnej opozycji wobec Portugalskiej Partii Komunistycznej, okazując jej często otwartą wrogość. Ku lewicy „socjal-

---

<sup>65</sup> Warstwa ta, przy wszystkich mankamentach tego porównania, mocno przypominała biurokratyczne wojskowe elity Drugiej Rzeczypospolitej, również funkcjonując w oświeceniowym przekonaniu, że odgrywa w stosunku do „ludu” rolę surowego niekiedy, ale sprawiedliwego przywódcy i arbitra.

nej” w kształcie zachodnioeuropejskim i partiom centrowym ciążyła też większość, wywodzącego się właśnie z klasy średniej, korpusu oficerskiego. W ostatecznym rozrachunku to właśnie ta grupa powstrzymała siły skrajne. Nie pierwszy zatem raz w najnowszej historii Portugalii kluczowym czynnikiem okazała się armia.

